

Sylwia Bykowska

<https://orcid.org/0000-0003-2245-0283>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

Mieszkalnictwo i gospodarka lokalowa w Gdańsku w pierwszej dekadzie powojennej

Abstrakt: Artykuł przedstawia problem polityki mieszkaniowej w Gdańsku w pierwszym dziesięcioleciu po II wojnie światowej. Obowiązywał wówczas system nakazowej gospodarki lokalowej, polegający na ścisłej reglamentacji mieszkań. Poszczególne partie tekstu omawiają kwestie rozproszenia substancji lokalowej, zarządzania kwaterunkiem oraz sposoby pozyskiwania powierzchni mieszkalnej, w tym: remonty, tzw. doludnianie mieszkań i budowę pierwszych osiedli robotniczych. Autorka zwraca uwagę na portowy charakter ośrodka gdańskiego i jego wpływ na sytuację w sferze mieszkalnictwa, a także niepokoje społeczne na tle warunków bytowych wraz z wybuchem strajku dokerów w 1946 r.

Słowa kluczowe: mieszkalnictwo, polityka mieszkaniowa, remonty, przymusowa gospodarka lokalowa, Gdańsk, Trójmiasto, osiedla robotnicze.

Abstract: This article examines housing policy in Gdańsk during the first decade after World War II. A system of command housing management was in effect at the time, involving strict housing rationing. Individual parts of the text discuss the dispersion of housing, accommodation management, and methods of acquiring living space, including renovations, overcrowding housing accommodations, and the construction of the first workers' housing estates. Furthermore, the port character of Gdańsk and its impact on housing are highlighted, as well as the social unrest over living conditions that followed the outbreak of the dockers' strike in 1946.

Key words: housing, housing policy, renovations, compulsory housing management, Gdańsk, Tricity, workers' housing estates.

Niniejszy artykuł jest poświęcony sytuacji mieszkaniowej na terenie Gdańska w latach 1945–1955. Cezura początkowa jest oczywista, natomiast końcowa odnosi się do powstania pierwszych osiedli robotniczych w dobie planu 6-letniego. Do czynników, które miały istotny wpływ na stan mieszkalnictwa w mieście należały: masowy napływ ludności po II wojnie światowej, kwestia mienia poniemieckiego, założenia ideowo-programowe, a także centralizm systemu zarządzania. Wybór miasta nad Motławą nie jest przypadkowy. Tutaj bowiem skumulowały się w sposób intensywny wymienione przesłanki. Podczas zdobywania Gdańska przez Armię Czerwoną w marcu 1945 r. znaczna część infrastruktury mieszkaniowej została zrujnowana lub poważnie uszkodzona. Wkrótce po zaprzestaniu walk do użytku nadawała się zaledwie trzecia część budynków według stanu z 1939 r.¹ Tymczasem leżący w gruzach Gdańsk stanął przed zadaniem asymilacji wielotysięcznej fali migracji. Ocalała z pożogi wojennej substancja mieszkaniowa była nie tylko niewystarczająca, ale także rozproszona pomiędzy różne instytucje i przedsiębiorstwa.

Artykuł skupia się na ukazaniu problemu pozyskiwania oraz dystrybucji zasobów mieszkalnych. Obok Gdańska do rozważań włączono miejscami Sopot i Gdynię, gdyż od wczesnego okresu powojennego podejmowano działania w kierunku unifikacji tych ośrodków w ramach rozwoju gospodarczego². W oparciu o analizę uwarunkowań występujących na Wybrzeżu, a także porównawczo w wybranych innych miastach Polski, podjęłam również próbę zobrazowania procesu kształtowania się socjalistycznej polityki mieszkaniowej, której przyświecało założenie zapewnienia „dachu nad głową” wszystkim osobom pozbawionym domu. Dodatkowe pytanie badawcze, na które poszukam odpowiedzi, dotyczy samej koncepcji sprawiedliwego podziału przestrzeni mieszkalnej. Czy jej trzon opierał się na utopijnym planowaniu socjalistycznym, czy też wypływał z krytycznej sytuacji wyniszczonego wojną kraju? Innymi słowy: na ile ówczesna gospodarka lokalowa była powiązana z przesłankami ustrojowymi państwa, na ile zaś była determinowana czynnikami obiektywnymi, niezależnymi od politycznych intencji rządzących?

Polityka mieszkaniowa zajmowała ważne miejsce w realiach PRL, jednak jako odrębny problem badawczy nie cieszyła się szczególnym zainteresowaniem historyków. Niewątpliwie zagadnienie mieszkalnictwa Polski powojennej

¹ S. Łach, *Osadnictwo miejskie na ziemiach odzyskanych w latach 1945–1950*, Słupsk 1996, s. 13–16. W grupie najbardziej zdewastowanych miast znalazł się też Szczecin, Olsztyn, Elbląg, Racibórz, Wrocław, Legnica, Słubice, Stargard i Kołobrzeg. Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APGd), Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku (dalej: PMRN), 1166/1, Protokół z sesji MRN w Gdańsku w sali KZ PZPR Warsztatów mechanicznych PKP nr 15 „Przeróbka” (Trojan), 10 VIII 1951, k. 216.

² Zob. np. APGd, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Gdańsku (dalej: MRN/ZM), 1165/58, Protokół z II posiedzenia Komisji Specjalnej dla połączenia Gdańska, Gdyni i Sopotu, 1946, k. 316–323.

przybliżyły nam badania Dariusza Jarosza³. Problem był często podejmowany w piśmarstwie lokalnym, zwykle na łamach historycznych monografii miast, przy czym są to opracowania o różnym stopniu naukowości i szczegółowości, a także wybiórczości podejmowanych wątków. Poza ograniczeniami objętościowymi wynika to również z celów i założeń tego rodzaju opracowań. Zwykle mają one charakter analityczny i zawierają ocenę sytuacji z określonej perspektywy, np.: stanu i przyrostu substancji mieszkaniowej, rygoru kwaterunku czy budowy socjalistycznych osiedli⁴. Z prac skoncentrowanych na historii lokalnej na uwagę zasługuje wieloautorskie opracowanie poświęcone odbudowie Warszawy, zwłaszcza rozdział o prywatnej inicjatywie w tym zakresie oraz książka Ireny Paczyńskiej poświęcona gospodarce mieszkaniowej w Krakowie⁵.

Jeśli chodzi o Gdańsk, to problematyka ta stała się przedmiotem analiz przedstawionych w opracowaniach Piotra Perkowskiego oraz piszącej te słowa⁶. W ostatnim czasie ukazały się artykuły omawiające zarządzanie powojenną substancją lokalową pod kątem rozwiązań prawnych⁷. W okresie przed 1989 r. kwestia mieszkaniowa była chętnie podejmowana przez socjologów i ekonomistów, a także architektów i urbanistów⁸.

Artykuł powstał w oparciu o materiał archiwalny zdeponowany głównie w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Prześledzenie dynamiki zjawisk

³ D. Jarosz, *Mieszkanie się należy... Studium z peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010.

⁴ Do ważniejszych opracowań dziejów miast należą m.in.: A. Chwalba, *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1945–1989*, t. 6, Kraków 2004, s. 67–70 i in.; J. Domino, *Rozwój przestrzenny*, w: *Historia Elbląga*, t. 5: 1945–1975, cz. 2: *Spółczeństwo, kultura, wyznania i rozwój przestrzenny*, red. A. Groth, Gdańsk 2005, s. 288; R. Sudziński, *Odbudowa i rozwój infrastruktury miejskiej po wojnie (1945–1949)*, w: *Historia Torunia*, t. 4, cz. 1: *W województwie pomorskim (bydgoskim) (1945–1975)*, red. R. Sudziński, Toruń 2020 [recte: 2023], s. 176–178; P. Matusik, *Historia Poznania*, t. 1–4, Poznań 2021, s. 44–46. Czytelnik nie znajdzie tu szerszego omówienia mechanizmów i procesów w sferze mieszkalnictwa czy kształtowania się polityki państwa na tym polu, gdyż nie wchodzi to w zakres „miejskich” historii.

⁵ J. Kochanowski, P. Majewski, T. Markiewicz, K. Rokicki, *Zbudować Warszawę piękną... O nowy krajobraz stolicy (1944–1956)*, Warszawa 2000; I. Paczyńska, *Gospodarka mieszkaniowa a polityka państwa w warunkach przekształceń ustrojowych w Polsce w latach 1945–1950 na przykładzie Krakowa*, Kraków 1994.

⁶ S. Bykowska, *Miedzy migracją a integracją. Spółczeństwo Gdańska w latach 1945–1960*, Warszawa 2024, s. 289–328; P. Perkowski, *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*, Gdańsk 2013, s. 240–291.

⁷ M. Golon, *Abandoning Stalinism in Housing Policy of the People's Republic of Poland. Legal Regulations with Respect to 'Roof over Head' vs. the Reality at the Turn of the 1950s and 1960s Based on the Example of the Housing Policy in Selected Municipalities at District Level*, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” 2020, t. XIII, nr 2, s. 197–206, DOI: <https://doi.org/10.32084/tekapr.2020.13.2-16>; A. Fermus-Bobowiec, *Prawne instrumenty polityki mieszkaniowej w Polsce w latach 1944–1956*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2019, t. XVIII, z. 2, s. 241–266.

⁸ Zob. np. A. Andrzejewski, *Polityka mieszkaniowa*, Warszawa 1987; J. Cegielski, *Przełom w budownictwie mieszkaniowym. Zakład Osiedli Robotniczych 1948–1955*, Warszawa 1983; *Mieszkanie. Analiza socjologiczna*, red. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, Warszawa 1982.

w przedmiocie mieszkalnictwa na terenie Gdańska (częściowo też Sopotu i Gdyni) było możliwe dzięki analizie materiału sprawozdawczego wytworzonego przez Miejską Radę Narodową i Zarząd Miejski w Gdańsku, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, Urząd Wojewódzki Gdański oraz Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku. Sięgnęłam po materiały autobiograficzne (wspomnienia, listy do władz, źródła wywołane), a także dokumentację wytworzoną dla Radia Wolna Europa przechowywaną w Herder-Institut Marburg, której unikatowy walor polega m.in. na oglądzie zjawisk polityczno-społecznych przez „zwykłych ludzi”. Cennym uzupełnieniem perspektyw polityczno-administracyjnej oraz jednostkowej okazały się artykuły prasowe, które dla kilku pierwszych lat powojennych prezentują istotną wartość. Po pierwsze, dostarczają częściowych informacji faktograficznych, statystycznych itd., po drugie natomiast, poruszając problemy życia codziennego (nawet jeżeli w sposób ograniczony i nieobiektywny), nierzadko odsłaniają przed historikiem klucz do wnioskowania o nastrojach społecznych. Dostęp do mieszkań był wszak jednym z najważniejszych problemów epoki PRL i z tego powodu często pojawiał się na łamach prasy codziennej.

Przejmowanie mienia i remonty

Gdańsk odegrał szczególną rolę w dziejach masowych migracji po II wojnie światowej, przyciągając najliczniejsze grupy osiedleńców na tle innych „odzyskanych” miast. Podczas gdy w styczniu 1946 r. w Gdańsku mieszkało blisko 88 tys. Polaków⁹, to przykładowo w Szczecinie w tym samym czasie było to zaledwie 29 tys.¹⁰ Wraz z dynamiką procesów migracyjnych nasilał się problem zabezpieczenia bytu szerokim masom ludności. Początkowo poza zawartym w Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 r. dążeniem władz do „rozładowania nędzy mieszkaniowej”, nie precyzowano zasad funkcjonowania gospodarki lokalowej¹¹.

Pionierzy wysyłani na Wybrzeże jako specjaliści (część jeszcze przed zakończeniem działań wojennych) zaraz po przybyciu na miejsce otrzymywali mieszkania, niekiedy o wysokim standardzie. Zupełnie inna była sytuacja tysięcy rodzin, dla których zmiana miejsca bytowania wiązała się z nadzieją na poprawę losu. Zasiedlanie Gdańska było żywiołowe i przypadkowe, zajmowano wolne mieszkania oraz te, w których przebywały jeszcze rodziny niemieckie.

⁹ S. Bykowska, *Między migracją a integracją...*, s. 159; eadem, *Problem osadnictwa w Gdańsku w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej*, „Zapiski Historyczne” 2017, t. LXXXII, z. 4, s. 101; P. Perkowski, op. cit., s. 199–201.

¹⁰ S. Kaczkowski, *Stosunki ludnościowe Szczecina w latach 1945–1955*, Warszawa 1968, s. 38.

¹¹ Z. Fenichel, *Próba charakterystyki ustawodawstwa polskiego za okres 1944–1956*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 1–2, s. 70 i 72.

Kilka uwag należy poświęcić typowo gdańskim uwarunkowaniom związanym ze statusem tzw. mienia opuszczonego. Dotyczył on m.in. mieszkań „bez opieki”, których właściciele (m.in. więźniowie, jeńcy, robotnicy przymusowi, ludność niemiecka i żydowska) wskutek działań wojennych musieli opuścić swoje siedziby.

W Gdańsku w obliczu napływu z różnych stron Polski osadników, spośród których rekrutowały się elity władzy, warstwy urzędnicze i masy nowych mieszkańców, niejako z marszu oddawano pod zarząd państwowy własność polskich właścicieli (obywateli byłego Wolnego Miasta Gdańska) na tych samych warunkach, co majątek poniemiecki, tj. na podstawie aktów prawnych o majątkach porzuconych i opuszczonych. Podstawę prawną stanowiły dekret z 2 marca 1945 r. oraz ustawa z 6 maja 1945 r.¹² Mechanizm komunalizacji, działający we wszystkich miastach powojennej Polski, był tu odmiennie motywowany. Dyskusja w Warszawie toczyła się wokół interesu nadrzędnego, tj. odbudowy stolicy, choć nie brakowało wątków martyrologicznych¹³. W Gdańsku natomiast dominował czynnik narodowościowy. Pod pretekstem rzekomo niemieckiego pochodzenia wywłaszczano polskie rodziny, wcale nierzadko działaczy zasłużonych w walce z okupantem, więźniów obozów koncentracyjnych oraz ich krewnych¹⁴. Niemniej w obronie własności prywatnej występowano z jednakową determinacją zarówno w Warszawie, jak i Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Katowicach czy Gdańsku. W tych miastach powstały Związki Właścicieli Nieruchomości mające na celu ochronę ich interesów, rozwiązywanie problemów związanych z zarządzaniem mieniem czy pozyskiwanie pożyczek na remonty. Ocena skuteczności tych działań wymaga dalszych badań, natomiast wiadomo, że w latach 1946–1947 co najmniej kilkuset przedwojennych gdańszczan, po przejściu pozytywnej weryfikacji, odzyskało własność¹⁵.

¹² Brakowało w nich szczegółowych rozwiązań w sprawie mienia poniemieckiego, przepisy stwierdzały tylko, że przechodzi ono na skarb państwa polskiego, a zarząd nad nim sprawuje Tymczasowy Zarząd Państwowy. Dopiero dekret o majątkach opuszczonych i poniemieckich z 8 III 1946 r. wyłączył spod konfiskaty mienie osób narodowości polskiej; Dz.U. 1946, nr 13, poz. 87.

¹³ J. Kochanowski, P. Majewski, T. Markiewicz, K. Rokicki, op. cit., s. 223.

¹⁴ Por. S. Bykowska, *Między migracją a integracją...*, s. 305–312. „Wtedy to była istna walka o dach nad głową. Nasi sąsiedzi, którzy osiedlili się w Gdańsku dopiero po zakończeniu wojny, gdy się dowiedzieli, że jestem rdzenną gdańszczanką, okrzyknęli mnie Niemką, mimo że lepiej mówiłam po polski niż oni”, U. Brzezińska, *Gdy się dowiedzieli, że jestem rdzenną gdańszczanką, okrzyknęli mnie Niemką...*, w: *Danzig/Gdańsk 1945. Erinnerungen nach 50 Jahren/Wspomnienia 50 lat później*, red. P.O. Loew, E. Rusak, R. Zekert, Gdańsk 1997, s. 118.

¹⁵ W 1948 r. Związek liczył 186 członków, udzielił 1376 porad prawnych dotyczących czynszów, świadczeń, podatków, podwyżek komornego i jego rozdziału na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, czynności urzędowych oraz zaznajamiania z nowymi przepisami i rozporządzeniami, jak np. z dekretem o najmie lokali z 28 VII 1948 r.; APGd, 1165/1025, Związek

Problem ten miał podłoże nie tylko prawne, lecz także społeczne, w którym jak w soczewce skupiły się antagonizmy wywołane powojenną migracją. Oto wiele domostw przydzielonych osadnikom, nierzadko pozbawionym mienia warszawiakom i wilnianom, stanowiło wcześniej dobytek gdańszczan będących rodowitymi Polakami¹⁶. Częstą praktyką było zajmowanie przez tych ostatnich suterren i strychów w tej samej kamienicy lub willi. „jako swego rodzaju serwitut, w służbówce zostawiono nam autochtonów, rdzennych Polaków [...] Teraz czekali, czy zostaną przez nową władzę uznani za Niemców i wysiedleni, czy za Polaków, którym przysługuje prawo pobytu, a więc i mieszkanie”¹⁷. Konflikt między nowo przybyłymi a dawnymi mieszkańcami był nieunikniony, zważywszy na ograniczoną wiedzę na temat sytuacji ludnościowej w Gdańsku i na całym Pomorzu, dodatkowo pogłębiały go obecność dużych skupisk ludności polskiej, a także polityka narodowościowa okupanta wobec nich w czasie wojny.

Do momentu wejścia w życie przepisów regulujących status mienia komunalnego¹⁸ substancja mieszkaniowa uległa rozproszению pomiędzy rozmaite podmioty, które otrzymywały lokale m.in. z puli tzw. mieszkalnictwa ministerialnego. Owe „ośrodki dyspozycji”, jak je wówczas nazywano, posiadały swoje własne komisje, z których każda miała osobny tryb przydziału mieszkań¹⁹. Utrudniało to ujednolicenie systemu mieszkalnictwa w mieście czy choćby zaprowadzenie zbiorczej ewidencji mieszkań.

Cztery lata po wojnie budynki mieszkalne w Gdańsku znajdowały się pod zarządem piętnastu administratorów, największym z nich była Administracja Nieruchomości dysponująca prawie 39 tys. mieszkań (zob. Tabela 1)²⁰. Wśród przedsiębiorstw wyróżniało się Zjednoczenie Stoczni Polskich, któremu podlegało 877 mieszkań, oraz Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych posiadająca ich 666. Zaledwie 203 lokale mieszkalne pozostawały pod zarządem Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i jeszcze mniej, bo 85 – Zakładu Osiedli

Właściciele Nieruchomości w Gdańsku, k. 1–41; 1165/291, Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego za I kw. 1948, k. 507. Liczne były sprawy weryfikacji pośmiertnej w celu odzyskania własności przez krewnych; APGd, 1165/291, Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego za I kw. 1948, k. 507.

¹⁶ Żem, *Drugi dzień obrad MRN w Gdańsku*, „Dziennik Bałtycki”, 16 X 1945, nr 142, s. 3.

¹⁷ Por. D. Bogucki, *Śladami życia*, Pelplin 2009, s. 120.

¹⁸ Zarządzenie z 25 II 1946 r. o przekazaniu w zarządy gmin nieruchomości typu miejskiego oraz dekret z 6 XII tego roku o przekazaniu przez państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska. Realizacją dekretu zajmował się Samodzielny Oddział Osiedleńczy w Zarządzie Miejskim, który w 1949 r. szacował liczbę obiektów na 25 761; APGd, MRN/ZM, 1165/292, Sprawozdanie z działalności Samodzielnego Oddziału Osiedleńczego za rok 1948, 10 II 1949, k. 326–327.

¹⁹ APGd, Urząd Wojewódzki Gdański (dalej: UW), 1164/59, Sprawozdanie Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego, IX 1945, k. 219.

²⁰ M. Mikulska, *Oliwa – miasto pamiątek nie pozostaje w tyle*, „Dziennik Bałtycki”, 6 VI 1945, nr 16, s. 4; P. Perkowski, op. cit., s. 212.

Tabela 1. Administratorzy budynków mieszkalnych w Gdańsku, stan z 1 XI 1949 r.

Administratorzy budynków	Liczba mieszkań	Liczba izb
Administracja Nieruchomości Zarządu Miejskiego w Gdańsku	38 991	95 109
Budynki prywatne	3360	10 080
Zjednoczenie Stoczni Polskich	877	3162
Gdański Urząd Morski	115	275
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych	666	1624
Izba Skarbowa	52	185
Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego	46	118
Akademia Lekarska w Gdańsku	155	247
Politechnika Gdańska	11	34
Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów	76	332
Gdańska Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejsowego	39	61
Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego	42	94
Zakład Osiedli Robotniczych	85	340
Gdańska Spółdzielnia Mieszkaniowa	203	568
Ubezpieczalnia Społeczna	16	38
Razem	44 734	112 267

Źródło: APGd, MRN/ZM, 1165/1139, k. 1.

Robotniczych. Na podkreślenie zasługiwała liczba 3360 tytułów własności prywatnej. Przytoczone dane dokumentują funkcjonowanie w Polsce tuż po wojnie trójsektorowego modelu polityki mieszkaniowej: państwo – spółdzielczość – inicjatywa prywatna. Spółdzielczość mieszkaniowa nie rozwinęła się wówczas w takim stopniu, w jakim postulowały to różne ośrodki władzy. Pod koniec 1947 r. w Gdańsku czynnych było pięć spółdzielni budowlano-mieszkaniowych zrzeszających zaledwie 480 członków i posiadających kapitał w wysokości 370 tys.²¹ Rozwój spółdzielczej formy mieszkalnictwa postępował w Polsce stopniowo, przyspieszając po przemianach 1956 r.²²

Pod względem typu zabudowy wśród nieruchomości znajdujących się w zasobach Zarządu Miejskiego w 1948 r. dominowały kamienice czynszowe, których było przeszło 6,6 tys. (zob. Tabela 2). Siłą rzeczy to w nich najczęściej lokowano gdańskie rodziny. Ocalałe z pożogi wojennej wille, w liczbie

²¹ APGd, MRN/ZM, 1165/11, Sprawozdanie sytuacyjne Zarządu Miejskiego w Gdańsku za lipiec 1947, k. 47.

²² W 1957 r. państwo wdrożyło wsparcie dla budownictwa mieszkaniowego realizowanego ze środków własnych ludności; A. Peisert, *Spółdzielnie mieszkaniowe: pomiędzy wspólnotą obywatelską a alienacją*, Warszawa 2009, s. 96–97.

Tabela 2. Nieruchomości zarządzane przez Administrację Nieruchomości w Gdańsku w 1948 r.

Budynki willowe	2157
Budynki czynszowe	6619
Budynki zrujnowane	2072
Nieruchomości dotąd nieopisane (Śródmieście)	(ok.) 4223
Place	1530

Źródło: APGd, MRN/ZM, 1165/291, 8 IV 1948, k. 512.

przekraczającej 2 tys., przeznaczano dla ówczesnej elity urzędniczo-wojskowej, jak również adoptowano na potrzeby różnych (zdarzało się, że fikcyjnych) firm, instytucji, restauracji, stołówek itp.²³ Ponad 2 tys. budynków zostało całkowicie zrujnowanych. Zastanawia wysoka liczba nieruchomości wciąż nieopisanych (powyżej 4,2 tys.) w rejonie Śródmieścia. Z powodu zniszczeń i zalegających gruzowisk przeprowadzenie spisu z pewnością było tu mocno utrudnione, jednak po upływie trzech lat od zakończenia wojny fakt ten należy wiązać również z opieszałością urzędniczą.

W latach 1945–1955 podstawowy tryb poszerzania przestrzeni mieszkalnej stanowiły remonty zniszczonych wojną zabudowań. Początkowo przeprowadzała je Gdańska Dyrekcja Odbudowy (GDO) w porozumieniu z administracją miejską²⁴. Korzystano z materiałów pochodzących z odzysku i rozbiórki budynków nienadających się do zamieszkania. W pierwszej fazie likwidacji skutków wojny (1945–1949) do remontów przeznaczano obiekty stosunkowo mało uszkodzone, wymagające niewielkich nakładów pracy, takich jak np. uzupełnienie poszycia dachu, wstawienie ram i szyb w oknach. Sytuacja uległa pewnej poprawie po uruchomieniu w 1946 r. Państwowego Planu Inwestycyjnego²⁵. W miarę pozyskiwania kredytów poszerzano zakres robót o budynki bardziej zniszczone, jednak uszkodzenia nie mogły przekraczać 10–15%²⁶. Do końca 1947 r. w Gdańsku odbudowano 620 budynków, do sierpnia tego roku 7 tys. odnowionych izb mieszkalnych zyskało nowych lokatorów²⁷.

²³ H., *Można uzyskać kilka mieszkań i szereg ludzi do pracy*, „Dziennik Bałtycki”, 11 X 1945, nr 137, s. 4.

²⁴ Ż., *Sprawy mieszkaniowe*, „Dziennik Bałtycki”, 1 X 1945, nr 127, s. 3.

²⁵ Nakłady na odbudowę uległy zwielokrotnieniu: z 300 mln zł, które zaplanowano dla Gdańska, 120 mln zł przeznaczono na remonty mieszkań; (Zdz.W.), *Tempo odbudowy Gdańska przybrało na sile*, „Dziennik Bałtycki”, 10 VIII 1947, nr 218, s. 3; APGd, MRN/ZM, 1165/232, Protokół z posiedzenia Komisji Odbudowy Miasta, 11 II 1946, k. 612–613.

²⁶ Przykładowo, w 1953 r. aż 62% finansów z dodatkowego budżetu miasta zarezerwowano na ten cel. Łącznie z kredytami pochodzącymi z budżetu zwyczajnego na mieszkalnictwo przeznaczono w tym roku 15 mln zł; APGd, 1166/4, Protokół z sesji MRN w Gdańsku, 19 XII 1953, k. 634–636.

²⁷ Z tego Zarząd Miejski doprowadził do używalności 1,8 tys. izb. W pierwszym półroczu 1948 r. odbudowano kolejnych 130 budynków; APGd, MRN/ZM, 1165/292, [fragment sprawozdania], brak daty, k. 259.

Tempo robót w dobie planu 6-letniego wzrosło kilkakrotnie. W 1953 r. oddano do użytku 2472 budynki o 59 422 izbach.

Zjawiskiem, które stanowiło istotny aspekt omawianego procesu było otwarcie się państwa na kapitał prywatny. W zamian za poniesienie kosztów wyremontowana nieruchomość miała pozostać w rękach właściciela („dekret o rozbiórce”²⁸). Jednak w wypadku zaniechania robót, co w sytuacji zubożenia społeczeństwa było powszechne, lokal przejmowały władze komunalne. O tym, że właśnie to drugie rozwiązanie dominowało w Gdańsku może świadczyć fakt, że w drugim kwartale 1948 r. z tytułu zrealizowanych remontów przyznano zaledwie 142 prawa własnościowe do lokalu, natomiast w trzecim kwartale tego roku – 100²⁹.

Wspomniany akt prawny wraz z dekretem o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy były pierwszymi działaniami nowej władzy wymierzonymi we własność prywatną³⁰. Jak pokazał przykład stolicy, ale również i Gdańska, umożliwiały one państwu przejmowanie mienia prywatnego. Kolejne ograniczenia wprowadziła zasada publicznej gospodarki lokalami oraz prawo kwaterunku, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań.

Wskutek zaniechania poważniejszych robót budowlanych i konserwacji pozostałych budynków stan wielu z nich ulegał stałemu pogorszeniu³¹. Pociągało to za sobą wzrost liczby obiektów popadających w ruinę³². Wprawdzie na podstawie nowelizacji dekretu o najmie lokali z 1949 r. podjęto akcję przeciwdziałania dekapitalizacji mieszkań, jednak do wiosny 1951 r. remontami kapitalnymi objęto zaledwie 20% substancji mieszkaniowej Gdańska. Podobna sytuacja była także m.in. w Szczecinie, Łodzi, Częstochowie i całym Zagłębiu Dąbrowskim³³.

W 1956 r. blisko 6 tys. mieszkańców Gdańska zajmowało walące się domy, 80 rodzin zaś żyło w warunkach bezpośrednio zagrażających życiu³⁴. W opisie sytuacji w mieście dla Radia Wolna Europa znajdujemy informację

²⁸ Dekret z 26 X 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków i uszkodzonych wskutek wojny; J. Kochanowski, P. Majewski, T. Markiewicz, K. Rokicki, op. cit., s. 227–228.

²⁹ APGd, MRN/ZM, 1165/291, Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego w Gdańsku za II kw. 1948, k. 482; Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego w Gdańsku za IV kw. 1948, k. 349.

³⁰ J. Kochanowski, P. Majewski, T. Markiewicz, K. Rokicki, op. cit., s. 223–230; *Miejska Rada Narodowa w Gdańsku*, „Dziennik Bałtycki”, 16 VIII 1945, nr 82, s. 4.

³¹ S. Zakrzewski, *Masowe remonty kapitalne domów mieszkalnych w latach 1949–1950 (Osiągnięcia i doświadczenia)*, „Miasto”, 1951, nr 4, s. 2–6.

³² Było to zresztą zjawisko charakterystyczne dla innych miast Polski. Zob. np. P. Matusik, op. cit., s. 45.

³³ S. Zakrzewski, op. cit., s. 3.

³⁴ Zarząd Architektoniczno-Budowlany w Gdańsku w 1955 r. nakazał natychmiastowe wykwaterowanie mieszkańców z ponad 150 domów, jednak władze miejskie nie dysponowały rezerwami mieszkaniowymi.

o wyjątkowo silnie „zagęszczonym Gdańsku”³⁵. Złą sytuację pogarszały trudne warunki sanitarno-bytowe, oceniano bowiem, że zagrzybiona była nawet połowa budynków, a większość mieszkań nadmiernie zaludniona.

Pierwsze próby poprawy sytuacji mieszkaniowej

Poszczególne grupy pracownicze domagały się sprawiedliwego podziału mieszkań za pośrednictwem swoich branżowych przedstawicielstw, a więc związków zawodowych, które (przed objęciem ich pełną kontrolą państwa) faktycznie odgrywały przypisaną im rolę³⁶. Działacze związkowi angażowali się w lustracje mieszkań, a także interweniowali w sprawach bytowych pracowników. 1 października 1945 r. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Gdańsku (OKZZ) pod przewodnictwem Antoniego Gruszczyńskiego zwołała konferencję, podczas której pojawiła się koncepcja ponownego rozdziału mieszkań po uprzednim przeprowadzeniu spisu wszystkich lokali. Z wnioskiem w tej sprawie wystąpił mecenas Edmund Kawecki. Ewidencja nadających się do użytku lokali miała też pozwolić na oszacowanie dalszych możliwości kwaterunkowych w Gdańsku. Wypada dodać, że było to zaskakująco późno zarówno w porównaniu z pozostałymi miastami, jak i w obliczu roli, jaką Gdańsk odgrywał w planach rozwoju gospodarczego państwa³⁷.

W dwie niedziele, 14 i 21 października 1945 r. (pierwszego dnia we Wrzeszczu i Śródmieściu, a drugiego w pozostałych dzielnicach), przeprowadzano kontrolę mieszkań z pomocą tzw. komitetów domowych, składających się z przedstawicieli związków zawodowych, instytucji miejskich, organów bezpieczeństwa oraz wojska – w sumie 3 tys. osób. Ich zadanie polegało na ustaleniu, czy osoba, na której nazwisko przydzielono lokal, rzeczywiście zamieszkuje ten lokal³⁸.

Niewątpliwie sukcesem omawianej akcji było ustalenie stanu powierzchni mieszkalnej w Gdańsku, który prezentował się następująco: 33 tys. mieszkań, 72 tys. izb mieszkalnych³⁹. Obliczono również poziom zagęszczenia, który wyniósł 2,2 osoby na mieszkanie, na jedną izbę przypadało wówczas

³⁵ Herdera-Institut Marburg (dalej: HIM), Presseauschnittsammlung, Radio Free Europe (dalej: RFE), Item No. 2091/54, Poland/Gdańsk's "New Look": A Portrait of a City, 9 III 1954.

³⁶ P. Kenney, *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1950*, tłum. A. Dziergowska, Warszawa 2015, s. 52.

³⁷ Przykładowo, w Koszalinie przystąpiono do inwentaryzacji mieszkań, ich opisu i ustalenia czynszów w sierpniu tego roku; S. Łach, op. cit., s. 143–144.

³⁸ (jw.), *O właściwą politykę mieszkaniową*, „Dziennik Bałtycki”, 5 X 1945, nr 131, s. 3.

³⁹ *II sesja Rady Naukowej do Zagadnień Ziem Odzyskanych, Problemy ogólne akcji osadniczo-przesiedleńczej*, z. I, Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, Warszawa 1946, 16–18 XII 1945, s. 231.

1,3 lokatorów⁴⁰. Natomiast fiaskiem zakończyła się próba unieważnienia dotychczasowych orzeczeń i dokonania ponownego przydziału mieszkań, o co – dodajmy – zabiegała Miejska Rada Narodowa w Gdańsku jeszcze zanim wniosek w tej sprawie wysunęła OKZZ⁴¹. Kontrola ujawniła wiele niedociągnięć w procesie dystrybucji lokali nie tylko mieszkalnych, ale i handlowych, które nierzadko zajmowały fikcyjnie po kilka pomieszczeń. Szacowano, że po zwolnieniu budynków zajętych przez służby mundurowe w całych kwartałach Gdańsk mógłby pomieścić jeszcze ok. 25 tys. osób⁴². O wyjątkowo niskiej chłonności miasta nad Motławą może świadczyć fakt, że podczas gdy już jesienią 1945 r. władze rozważały powstrzymanie migracji do Gdańska z powodu braku wolnych mieszkań, Szczecin dysponował miejscem dla 165 tys. osadników⁴³.

Przymusowa gospodarka lokalowa na terenie Trójmiasta

Zapowiedzią kierunku, w jakim zmierzała gospodarka lokalowa powojennej Polski, był dekret o komisjach mieszkaniowych z 7 września 1944 r.⁴⁴ Komisja Mieszkaniowa w Gdańsku była krytykowana za nieudolność, podobnie zresztą, jak komisje w pozostałych miastach i ostatecznie Krajowa Rada Narodowa podjęła decyzję o ich likwidacji⁴⁵. Jednak wprowadzone w nim pojęcia: przydziału „przestrzeni mieszkalnej” zależnie od zawodu, stanu zdrowia i stanu rodzinnego oraz „głodu mieszkaniowego” określały politykę mieszkaniową w kolejnej dekadzie. Władze kwaterunkowe uzyskały prawo zagęszczania mieszkań „niedoludnionych”, a także regulowania sposobu zajmowania pomieszczeń mieszkalnych⁴⁶.

⁴⁰ Dla porównania, w 1935 r. Gdańsk miał 258 tys. mieszkańców, a liczba mieszkań wynosiła 65 tys., izb mieszkalnych było 146 tys., czyli na jedno mieszkanie przypadało 4,3 osoby, a na izbę – 1,7.

⁴¹ Na wniosek Komisji Mieszkaniowej Miejska Rada Narodowa 29 VIII 1945 r. przyjęła uchwałę o unieważnieniu wszystkich dotychczasowych przydziałów i wstrzymaniu następnych; żem, op. cit., s. 3; (Ch.), *Sprawy mieszkaniowe w Gdańsku*, „Dziennik Bałtycki”, 28 X 1945, nr 154, s. 3.

⁴² APGd, UW, 1164/59, Sprawozdanie Wydziału Mieszkaniowego UW, 3 X 1945, k. 128–133; *Jeszcze 25 tys. osób pomieścić może Gdańsk*, „Dziennik Bałtycki”, 22 XI 1945, nr 179, s. 6.

⁴³ *Szczecin może pomieścić 250 tysięcy mieszkańców*, „Dziennik Bałtycki”, 29 XI 1945, nr 186, s. 4. Podobną kontrolę zasobów mieszkalnych przeprowadzono 5 XI 1945 r. w Gdyni; *Dziś w Gdyni lustracja mieszkań i Komunikat Komisji Mieszkaniowej w Gdyni*, „Dziennik Bałtycki”, 5 XI 1945, nr 162, s. 5.

⁴⁴ Dz.U. 1944, nr 4, poz. 18. APGd, MRN/ZM, 1165/89, Okólnik nr 6 Komisji Mieszkaniowej w Gdańsku, 6 X 1945, k. 42.

⁴⁵ W ciągu pięciu miesięcy funkcjonowania Komisja Mieszkaniowa w Gdańsku załatwiła 9653 sprawy, pozostałe ponad 30 tys. przejął nowo utworzony Wydział Kwaterunkowy; APGd, MRN/ZM, 1165/229, Sprawozdanie Komisji Lokalowej w Gdańsku, brak daty, k. 681–682.

⁴⁶ D. Jarosz, *Mieszkanie się należy...*, s. 29.

Aktem prawnym dopełniającym przepisy już istniejące był dekret z 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu na terenie Gdańska, Warszawy, Łodzi, Lublina, Krakowa, Katowic i Poznania⁴⁷. Latem 1945 r. Biuro Kontroli Państwa zarządziło akcję usprawnienia gospodarki mieszkaniowej w miastach wojewódzkich i przemysłowych powyżej 50 tys. mieszkańców. Coraz częściej pojawiały się głosy mówiące o konieczności radykalnego rozwiązania problemów kwaterunkowych na Wybrzeżu. Mając na uwadze bliskość położenia Gdańska, Sopotu i Gdyni, władze województwa gdańskiego dążyły do kompleksowego rozstrzygnięcia kwestii kwaterunku w obrębie, jak go wówczas określano, Trójmieścia. Ośrodki te, nie tak dawno konkurujące ze sobą, kładły obecnie nacisk na współpracę międzykomunalną, choć głównie w zakresie układu komunikacji.

30 października 1945 r., a więc niespełna dwa miesiące wcześniej niż w całym kraju, zdecydowano o wprowadzeniu publicznej gospodarki lokalowej na terenie całego Wybrzeża Gdańskiego⁴⁸. Polegała ona na tzw. zagęszczaniu, czyli dosiedlaniu do zamieszkałych już lokali kolejnych lokatorów w zależności od metrażu zajmowanego przez tych pierwszych. Kontrolą objęto zarządzanie przestrzenią mieszkalną w rozumieniu funkcjonalnym. Każdy, kto posiadał mieszkanie choćby nieznacznie odbiegające od obowiązującego standardu musiał liczyć się z koniecznością przyjęcia pod dach obcych osób i dzielenia z nimi kuchni, łazienki, toalety i przedpokoju. Właściciele kamienic stali się teraz zarządcami swoich posesji bez prawa wynajmu mieszkań i ustalania wysokości czynszu.

Standard zaludnienia powierzchni mieszkaniowej był ustalany na poziomie lokalnym⁴⁹. Każde z trzech wymienionych miast określało limit w tym zakresie zależnie od zasobów lokalowych oraz stanu populacji. Miejska Rada Narodowa w Gdańsku wyznaczyła na osobę 12 m kw., przyjęto też, że jedno pomieszczenie powinny zajmować dwie osoby. W uzasadnionych przypadkach dopuszczono możliwość ubiegania się o dodatkowy pokój. Mieli do tego prawo m.in. pracownicy naukowcy oraz osoby obłożnie chore. Ustawodawca wyjaśniał, że celem nakazowej gospodarki mieszkaniowej było „racjonalne wykorzystanie uszczuplonego wskutek wojny zapasu lokali i planowe uregulowanie publicznych potrzeb lokalowych”⁵⁰. Oznaczało to połączenie zasady sprawiedliwości społecznej i centralizmu gospodarczego w celu minimalizacji liczby rodzin nieposiadających własnego lokum⁵¹.

⁴⁷ Dz.U. RP 1945, nr 4, poz. 27; M. Golon, op. cit., s. 198–199.

⁴⁸ APGd, MRN/ZM, 1165/89, Zarządzenie ws. gospodarki lokalami i wszelkimi pomieszczeniami na terenie miast: Gdańska, Sopotu i Gdyni, 30 X 1945, k. 31–32; Zarządzenie uzupełniała rezolucja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku z 1 XI 1945 r., która rekomendowała m.in. przyspieszenie wysiedlenia Niemców z Gdańska i Gdyni; P. Perkowski, op. cit., s. 244.

⁴⁹ E. Ochendowski, *Zagadnienie norm zaludnienia mieszkań w przepisach o publicznej gospodarce lokalami*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1963, z. 3, s. 26.

⁵⁰ Z. Fenichel, op. cit., s. 72.

⁵¹ Zob. np. *Apro wizacja i przydział mieszkań pod kontrolą Związków Zawodowych*, „Dziennik Bałtycki”, 29 X 1945, nr 155, s. 5.

Równocześnie podejmowano działania intencjonalnie powiązane z założeniami ideologicznymi nowej władzy. Było to, po pierwsze, pozbywanie się z przestrzeni miejskiej wszelkiego „elementu uciążliwego”, zagrażającego wdrażaniu ustroju socjalistycznego, a w szczególności „szumowin, które zjechały się do Gdańska”⁵². Po drugie zaś powstrzymanie żywiołowej imigracji oraz uwarunkowanie otrzymania meldunku posiadaniem zatrudnienia⁵³. W tym celu 1 lipca 1946 r. wprowadzono zarządzenie o strefie nadgranicznej i zaostreżeniu ruchu ludności. Prawo pobytu na Wybrzeżu zawężono do specjalistów niezbędnych do odbudowy przemysłu⁵⁴. Trójmiasto potraktowano jako jeden organizm bez ograniczeń w obrębie miejsca zamieszkania i zatrudnienia, np. pracując w Gdańsku, można było mieszkać w Gdyni lub Sopocie. Pracownikom gospodarki morskiej od 1946 r. przysługiwały tzw. karty Wybrzeża, dające prawo zamieszkania w jednym z trzech miast. Należały one do pierwszych procesów scalających Gdańsk, Sopot i Gdynię w aglomerację trójmiejską⁵⁵.

Komisja Lokalowa w Gdańsku

System ścisłego nadzoru nad sektorem mieszkaniowym obowiązywał w Polsce przez dziesięć powojennych lat, a w łagodniejszym kształcie istniał przez cały okres PRL. W Gdańsku kompetencje w zakresie „segregacji” powierzchni mieszkalnej należały do Komisji Lokalowej, powołanej do życia 16 marca 1946 r.⁵⁶ Komisje lokalowe utworzono we wszystkich ośrodkach miejskich „Ziem Odzyskanych”. Władze wiązały z działalnością tego organu nadzieję na przejście od tzw. dzikiego zasiedlania miast do poziomu osadnictwa monitorowanego przez władze centralne⁵⁷. Przewodniczącym Komisji Lokalowej w Gdańsku został Mieczysław Pleszyński, zastępcą – Aleksander Sulkiewicz,

⁵² P. Perkowski, op. cit., s. 90–96

⁵³ Pozostałych należało traktować jak spekulantów względnie kierować do urzędów pracy. Dodajmy, że posunięcia te były zbieżne z ogólnymi tendencjami w kraju oraz z ukazaniem się dekretu KRN o przymusie pracy; *Dekret o przymusie pracy*, „Dziennik Bałtycki”, 16 X 1945, nr 142, s. 1.

⁵⁴ APGd, KW PZPR, 2384/11705, Sprawozdanie z działalności Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej w Gdańsku złożone na wojewódzkiej Konferencji partyjnej, 12–13 V 1946, k. 34.

⁵⁵ Można się było o nie ubiegać indywidualnie bądź za pośrednictwem pracodawcy. Do 31 X 1946 r. sporządzono 10 tys. „kart Wybrzeża”. W styczniu 1947 r. wpłynęło 30 podań o ich przyznanie od osób prywatnych i 151 od instytucji; APGd, MRN/ZM, 1165/11, Sprawozdanie sytuacyjne obrazujące problemy miasta Gdańska za styczeń 1947, k. 79; Sprawozdanie sytuacyjne Zarządu Miejskiego w Gdańsku obrazujące problemy m. Gdańska za listopad 1946, k. 82; „Gdański Dziennik Wojewódzki” 1946, nr 4, poz. 37.

⁵⁶ Komisje mieszkaniowe rozwiązano w lutym 1946 r., a w ich miejsce powołano urzędy kwatunkowe różnych szczebli oraz nowe komisje lokalowe; D. Jarosz, *Mieszkanie się należy...*, s. 30.

⁵⁷ APGd, MRN/ZM, 1165/229, Okólnik Ministerstwa Ziem Odzyskanych, 20 III 1946, k. 137–138.

sędzia Sądu Okręgowego w Gdańsku⁵⁸. Osobliwością omawianej agendy było współdzielenie personelu kancelaryjnego z Wydziałem Kwaterunkowym, wobec którego Komisja Lokalowa pełniła funkcję kontrolną⁵⁹. Zorganizowano trzy gremia orzekające, każdy z udziałem jednego prawnika, ich posiedzenia odbywały się raz w tygodniu w Zarządzie Miejskim⁶⁰. Podczas jednej sesji załatwiano ok. 20 spraw, natomiast Wydział Kwaterunkowy każdego dnia przyjmował od 180 do 240 petentów. Już same te liczby wskazywały na dużą skalę problemów związanych z mieszkalnictwem, które nie pozostawały bez wpływu na ogólną kondycję społeczną⁶¹.

Wdrażanie trybu przymusowej gospodarki lokalowej odbywało się wielotorowo, w wyniku działań w tym zakresie jednym odbierano lokale, innym je przydzielano, a jeszcze inni tracili luksus mieszkania samodzielnego. Do podstawowych czynności Komisji Lokalowej należał nie tylko rozdział przestrzeni mieszkalnej według ustalonych norm, ale także rozstrzyganie w sporach mieszkaniowych. Dla lepszej organizacji prac wprowadzono następujący podział podań: lista „A”, inaczej zwana bezadresową, oznaczała sprawy zaległe i mniej pilne, lista „B” – priorytetowa – ze wskazaniem adresu wolnego mieszkania, które wnioskodawca chciałby zająć⁶² oraz wreszcie lista „C” zawierająca nazwiska osób, które zasiedliły lokal przed 30 czerwca 1946 r., a które nie otrzymały dotąd stosownego przydziału⁶³. Nadrabianie zaległości w tym zakresie stało się jednym z wiodących zadań kwaterunku w 1948 r. Na ten problem zwrócił uwagę naczelnik Oddziału Gospodarki Lokalowej w Gdańsku Edmund Siwy, który, przekazując blisko 2 tys. nowych spraw do rozpoznania Komisji Lokalowej, ocenił:

„Obecna działalność Wydziału sprowadza się [...] do wystosowania do osób legalnie zamieszkających od dłuższego czasu na podstawie tymczasowych przydziałów wezwań do opuszczenia lokali rzekomo bezprawnie zajmowanych. Te osoby aż nadto legalnie zajmują lokale i jeśli dotąd nie mają decyzji na ten sam lokal, to tylko na skutek opieszałości lub błędnego stanowiska Wydziału Kwaterunkowego⁶⁴.

⁵⁸ W późniejszym czasie stanowisko szefa Komisji Lokalowej zajmowali m.in. Kazimierz Wyrwas, Władysław Tomzik i Stanisław Puchaczewski; APGd, MRN/ZM, 1165/131, Sprawozdanie z działalności Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, I kw. 1950, k. 130.

⁵⁹ APGd, MRN/ZM, 1165/228, Pismo Miejskiej Komisji Lokalowej, 29 VIII 1946, k. 638–639.

⁶⁰ Ibidem, Regulamin Komisji Lokalowej w Gdańsku, 18 III 1946, k. 601.

⁶¹ Zob. np. rodzaje strategii podejmowane przez gdańszczan w celu zabezpieczenia sobie i rodzinie „czterech ścian” w: S. Bykowska, *Między migracją a integracją...*, s. 298–315.

⁶² APGd, MRN/ZM, 1165/228, Pismo wiceprezydenta Gdańska, Jerzego Zakolskiego, 11 VIII 1948, k. 418. Por. P. Perkowski, op. cit., s. 248.

⁶³ APGd, MRN/ZM, 1165/956, Protokół z posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, 20 VII 1948, k. 230.

⁶⁴ APGd, MRN/ZM, 1165/228, Pismo do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, 1 IV 1947, k. 595; Pismo do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, 7 IX 1947, k. 650–652.

Od 1949 r. lustracje „w celu ujawnienia nadwyżek [przestrzeni mieszkaniowej: SB] i legalności posiadania lokali” wykazywały tendencję zniżkową w zakresie pozyskiwanego metrażu. Podczas gdy w listopadzie tego roku przekazano do zasiedlenia 209 wolnych izb, w marcu 1950 r., po czteromiesięcznej akcji kontrolnej i zbadaniu 1315 mieszkań, „uwolniono” znacznie mniej, bo 109 izb⁶⁵. Spadek ten należy interpretować jako naturalny proces wyczerpywania się zasobów lokalowych. Ale był to również efekt wypracowania przez gdańszczan strategii obronnych wobec rygorów kwaterunku. Mieszkania starano się ustrzec przed dokwaterowaniem na różne sposoby, w tym m.in. sprowadzając na Wybrzeże dalszą rodzinę z głębi kraju w celu uzupełnienia kompletu lokatorów i zlikwidowania w ten sposób nadwyżki metrażowej. Z czasem konsekwencje inspekcji przestrzeni mieszkalnej uległy ograniczeniu do nakładania podatku od luksusu w wypadku wykrycia zajmowania zbyt dużej powierzchni, a ich kompetencje objęły rozpatrywanie skarg na uciążliwe sąsiedztwo, co było nieuniknione w sytuacji zadekretowanego zagęszczenia mieszkań. Nierzadko właśnie konflikty pomiędzy lokatorami na tle użytkowania wspólnych przestrzeni bywały okazją lub pretekstem do ujawnienia nadmiernie zasiedlonej powierzchni mieszkalnej⁶⁶.

Niepokoje społeczne. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa

Problemy z gospodarką lokalową rodziły niepokoje, których władze chciały w wszelką cenę uniknąć. Same zapewnienia o rychłym „uzdrowieniu rozdzielnictwa mieszkań” nie mogły zaspokoić oczekiwań społecznych. Zwłaszcza że na terenie Stoczni Gdańskiej i portów od kwietnia 1946 r. dochodziło do protestów na tle sytuacji ekonomicznej. Winę za wzburzenie społeczne i nastroje strajkowe starano się przekierować na „wichrzycieli” porządku publicznego, a następnie pozbyć się ich z Gdańska (usuwanie „elementu zbędnego”). Przy okazji miało to przykryć nieudolność władzy na polu zarządzania mieszkalnictwem oraz zyskać przychylną „uczciwych” robotników, którym obiecano mieszkania po wysiedlonych portowcach⁶⁷.

Aby taka strategia okazała się skuteczna, konieczna stała się sankcja centralna. Stąd też zrodził się pomysł utworzenia dodatkowego, nadrzędnego wobec miejskiej administracji, organu dysponującego prawem „doludniania” mieszkań. Chodzi o powołanie do życia 8 sierpnia 1946 r. Nadzwyczajnej

⁶⁵ APGd, MRN/ZM, 1165/131, Sprawozdanie z działalności Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku za I kw. 1950, k. 131; MRN/ZM, 1165/229, Sprawozdanie Miejskiej Komisji Lokalowej w Gdańsku za XI 1949, k. 20.

⁶⁶ Zob. np. APGd, MRN/ZM, 1165/131, Sprawozdanie Komisji Kontroli Społecznej Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, VI 1950, k. 28.

⁶⁷ *Wybrzeże pozbędzie się niebawem niepożądanych elementów*, „Dziennik Bałtycki”, 6 VII 1946, nr 183, s. 3.

Komisji Mieszkaniowej (NKM), której zadaniem było „przedsięwzięcie wszelkich środków niezbędnych dla zwiększenia rozporządzalnej ilości mieszkań na rzecz ludności pracującej, zwłaszcza przez usunięcie z nich osób uchylających się od pracy lub uprawiających spekulację”⁶⁸. Szczególny nacisk położono na lokatorów mieszkań poniemieckich, a więc także tych z Gdańska i Sopotu.

Nadzwyczajna Komisja miała charakter przejściowy i, jak się wydaje, jej działalność w sporej mierze była obliczona na wywołanie strachu i dyscyplinowanie społeczeństwa. Funkcjonowała nieco ponad rok, po czym 10 listopada 1947 r. podjęto decyzję o jej zawieszeniu⁶⁹. Do tego czasu przeprowadziła blisko 11,5 tys. kontroli w Gdańsku, doprowadzając do „uwolnienia” 950 izb⁷⁰. Skuteczność tego organu nie przekroczyła zdolności Komisji Lokalowej w zakresie pozyskiwania powierzchni mieszkalnej. Trudno natomiast ocenić, czy ta ostatnia była sprawiedliwie dzielona między poszczególne grupy społeczne zgodnie ze wspomnianymi przepisami centralnymi i zarządzeniami władz Gdańska. Wymagałoby to wglądu w raporty z rewizji dokonanych przez tzw. brygady kontrolne. Wiemy, że NKM pozostawiła po sobie niewiele spraw nierozstrzygniętych, bo tylko 37⁷¹. Wskazywałoby to albo na niewielką jej aktywność w końcowej fazie działalności, albo odwrotnie: na determinację, z jaką traktowała swoją misję.

Wysiedlenia z Wybrzeża Gdańskiego rozpoczęto tuż po zdławieniu strajku dokerów z 10 sierpnia 1946 r.⁷² W następnych kilku dniach uzyskano 42 mieszkania i wystawiono 512 nakazów wysiedleńczych⁷³. Do końca tego miesiąca na terenie Trójmiasta przejęto 203 mieszkania, z czego większość, 161, dotyczyło Gdańska (Tabela 3). Łącznie do końca października 1946 r. wysiedlono znad Motławy 407 osób, wydano 537 nakazów wysiedleńczych i przyjęto 260 odwołań w tej sprawie⁷⁴. Władze partyjne zwracały uwagę na niewielki

⁶⁸ Z. Fenichel, op. cit., s. 73. Dariusz Jarosz uznał powołanie do życia Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej za „bolszewizację” prawa mieszkaniowego; idem, *Przekształcenia własnościowe w polityce mieszkaniowej w Polsce w latach 1944–1956 i ich społeczne konsekwencje*, w: „*Rewolucja społeczna*” czy „*dzika przebudowa*”? *Społeczne skutki przekształceń własnościowych w Polsce (1944–1956)*, red. T. Osiński, Lublin 2016, s. 285.

⁶⁹ APGd, MRN/ZM, 1165/228, Sprawozdanie z działalności Komisji Lokalowej w Gdańsku za 1947 rok, 20 I 1948, k. 200–201.

⁷⁰ P. Perkowski, op. cit., s. 248; (ż), *712 mieszkań w Gdańsku przydzieliła bezdomnym NKM*, „*Dziennik Bałtycki*”, 15 V 1947, nr 132, s. 4.

⁷¹ APGd, MRN/ZM, 1165/228, Sprawozdanie z działalności Komisji Lokalowej w Gdańsku za 1947 rok, 20 I 1948, k. 200–201.

⁷² Zob. np. G. Berendt, *Strajk dokerów w Gdańsku Nowym Porcie w sierpniu 1946 r.*, w: *Strajk dokerów w 1946 r. Materiały z konferencji w Gdańsku Nowym Porcie 6 września 2013*, Gdańsk 2013, s. 66–92.

⁷³ APGd, UW, 1164/60, Sprawozdanie Gdańskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, VIII 1946, k. 202.

⁷⁴ Według ustaleń Stanisława Łacha w 1946 r. z Gdańska wysiedlono 287 osób i z Sopotu 260, idem, op. cit., s. 177; APGd, MRN/ZM, 1165/11, Sprawozdanie sytuacyjne obrazujące problemy m. Gdańska za listopad 1946, k. 82.

zakres wysiedleń z Gdańska, co tłumaczono słabością aparatu bezpieczeństwa w pasie nadgranicznym. Istotnie, można wywnioskować, że akcja została szybko wygaszona, gdyż w marcu 1947 r. miały miejsce już tylko trzy wydalenia⁷⁵.

Tabela 3. Wyniki akcji wysiedleńczej w Trójmieście do 30 VIII 1946 r.

Miasto	Liczba nakazów	Liczba przejętych mieszkań	Przyczyny wysiedleń	Liczba wysiedlonych
Gdańsk	259	161	szkodnictwo gospodarcze	250
Sopot	148	38	szkodnictwo polityczne	75
Gdynia	105	4	szkodnictwo społeczne	187
Razem	512	203	Razem	512

Źródło: (w.), *Aktualne problemy województwa*, „Dziennik Bałtycki”, 30 VIII 1946, nr 238, s. 3.

Część nakazów wysiedleńczych, po ich nagłośnieniu, pod naciskiem opinii publicznej anulowano. Tak było w wypadku mieszkańców domu przy ul. Lilli Wenedy we Wrzeszczu, którzy w sierpniu 1946 r. otrzymali wezwanie do wyjazdu z miasta. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa, po rozpatrzeniu decyzji wojewody o wycofaniu nakazu, przychyliła się do niej i przywróciła niedoszłym wysiedleńcom prawo do lokum⁷⁶.

Nowe budownictwo mieszkaniowe

Do przesłanek planu 3-letniego (1947–1949), jedyne zrealizowanego planu Polski Ludowej, należał wzrost warunków życia powyżej poziomu przedwojennego⁷⁷. Już na wczesnym etapie krystalizowania się rozwoju przestrzennego Gdańska zakładano wyznaczenie obszarów pod budowę osiedli robotniczych wraz z zabezpieczeniem w ich obrębie funkcji oświatowych, leczniczych, administracyjnych itp. W 1948 r. w Gdańsku oddano do użytku 871 samodzielnych mieszkań i 268 pomieszczeń lokatorskich⁷⁸. Była to jednak kropla w morzu potrzeb, szczególnie w perspektywie nadchodzącej „ofensywy” industrialnej i projektowanego w związku z nią wzrostu zatrudnienia w przemyśle stoczniowo-portowym.

⁷⁵ APGd, KW PZPR, 2384/164, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku, 27 III 1950, k. 223; MRN/ZM, 1165/11, Sprawozdanie sytuacyjne obrazujące problemy miasta Gdańska za III 1947, k. 69.

⁷⁶ APGd, MRN/ZM, 1165/228, Pismo do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, X 1947, k. 575.

⁷⁷ A. Leszczyński, *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943–1980*, wstęp Z. Bauman, Warszawa 2013, s. 323–324.

⁷⁸ APGd, MRN/ZM, 1165/1125, Pismo Oddziału Gospodarki lokalowej w Gdańsku, 9 III 1949, k. 51.

Przyspieszenie nastąpiło po utworzeniu w 1948 r. Zakładu Osiedli Robotniczych (ZOR) w celu prowadzenia polityki budowlanej i nadzoru procesu budownictwa wielorodzinnego⁷⁹. Początki ruchu budowlanego przypadły na lata 1948–1950, kiedy w terenie utworzono Dyрекcje Budowy Osiedli Robotniczych⁸⁰.

Największym przedsięwzięciem tego typu w Gdańsku było osiedle Siedlce przeznaczone dla rodzin stoczniovców, a więc jednych z ważniejszych aktorów społecznych okresu realizacji planu 6-letniego na Wybrzeżu. W Śródmieściu, w rejonie ul. Kartuskiej, w latach 1952–1954 wybudowano 18 bloków trzy- i pięciokondygnacyjnych z 2115 izbami, w których zamieszkało 3 tys. osób. Budynki dla robotników portowych, wzniesione w północnej połaci miasta (osiedle Roosevelta we Wrzeszczu), pomieściły nieco mniej, bo 2,5 tys. lokatorów. Osiedla robotnicze, które w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w. stały się emblematem modernizującego się państwa oraz nowym elementem architektury gdańskiej, zakotwiczyły się w miejskim krajobrazie przestrzennym. Dodajmy, że powstała wówczas nowa typologia zabudowy mieszkalnej Gdańska, w której priorytet zyskało „wzorcowe osiedle robotnicze”, będące zarazem obiektem marzeń – w obliczu poniemieckich „czynszowych ciasnych ruder” ze wspólną toaletą na piętrze oraz „domów-pałaców obcych socjalizmowi”.

Interesujące, jak owoce socjalistycznej mieszkaniówki oceniali sami budowniczowie, co możemy stwierdzić dzięki opinii sporządzonej przez jednego z nich dla Radia Wolna Europa:

Monotonne bloki mieszkalne o cechach wspólnych wszystkim osiedlom, bez żadnej pomysłowości architektonicznej o stylu bolszewickim – jak go się w Polsce nazywa, psują cały wygląd miasta, nadając mu piętna „nowej rzeczywistości”. U budowniczych widać też po postępach robót wyraźną niechęć i przymus w budowie tych rzekomo nowoczesnych bloków. Buduje się też niedbale. „Po co dobrze budować – mówił stary zbrojarz do jednego z naszych źródeł. – Tu i tak będą mieszkać sami partyjni”⁸¹.

Dystrybucja mieszkań z puli nowego budownictwa zależała od decyzji Departamentu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i była ściśle sprzężona z realizacją Narodowego Planu Gospodarczego. Przykładowo, w rozdzielniku izb wybudowanych w Gdańsku z 1953 r. figurowały zakłady pracy podległe m.in. Ministerstwu Przemysłu Maszynowego oraz Ministerstwu Żeglugi. Natomiast dostępu do nich niemal całkowicie były pozbawione osoby pracujące poza kluczowymi gałęziami przemysłu. Świeżo oddawane do użytku budynki z puli miejskiej administracji w minimalnym zakresie pokrywały potrzeby gdańszczan.

⁷⁹ Por. (w), *Sprawy mieszkaniowe w Gdańsku uregułuje Zakład Osiedli Robotniczych*, „Dziennik Bałtycki”, 24 V 1949, nr 141, s. 4.

⁸⁰ J. Cegielski, op. cit., s. 40–50.

⁸¹ HIM, RFE, Item No. 2091/54, Poland/Gdańsk’s “New Look”: A Portrait of a City, 9 III 1954.

W latach 1953–1955 było to zaledwie 417 na 8566 przydzielonych izb mieszkalnych⁸². Według zestawień GUS Centralny Zarząd Budowy Miast i Osiedli w pięcioleciu 1950–1955 wybudował w Gdańsku 16367 izb mieszkalnych⁸³.

Budowa pierwszych osiedli robotniczych była realizowana w pośpiechu i często przy użyciu niskiej jakości materiałów, co wpłynęło na trwałość i komfort mieszkań⁸⁴. Interesujące, że wiceprzewodniczący Komisji Mieszkaniowej MRN w Gdańsku Marian Piechowiak już w 1954 r. wieścił korzyści nowoczesnej technologii, tj. oparcia rozwoju mieszkalnictwa socjalistycznego na tzw. półfabrykatach⁸⁵. Krytyka zarządzania mieszkaniówką znalazła się wśród pierwszych oznak procesu „odwilży”. Oto pod koniec 1953 r. apelowano o praworządność i uwolnienie prywatnej inicjatywy budowlanej, co też do pewnego stopnia urzeczywistniono po wydarzeniach polskiego Października.

Podsumowanie

Podsumowując niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że kryzys mieszkaniowy, jaki zastał Polskę roku 1945, wymagał interwencji państwa⁸⁶. Zdecydowano się na „słuszny podział powierzchni mieszkalnej w stosunku do istniejących potrzeb”⁸⁷. Z jednej strony celem rządzących było zaspokajanie pod kontrolą państwa głodu mieszkaniowego ludzi pracy. Z drugiej – dopuszczono dowolność w określaniu norm zaludnienia. Rady narodowe w całym kraju różnie klasyfikowały tzw. części użytkowe mieszkania (kuchnia, łazienka, przedpokój itd.), w niektórych miastach wliczano je do ogólnej powierzchni mieszkania, w innych pomijano je w ogóle⁸⁸.

⁸² APGd, PMRN, 1166/9, Referat na sesję Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, 1956, k. 291–292. Por. PMRN, 1166/4, Protokół z sesji Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, 20 VIII 1953, k. 412–413.

⁸³ W tym samym czasie statystyka oddanych do użytku izb mieszkalnych była następująca: Warszawa – 101 541 izb, Łódź – 16 446, Wrocław – 17 473, Tychy – 9930, Kraków – 44 404, Katowice – 13 639, Częstochowa – 13 135; D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000, s. 82.

⁸⁴ Dodatkowo, centralne planowanie przyczyniło się do problemów z nierównomierną lokalizacją sieci handlowo-usługowej oraz biurokratycznym systemem organizacji zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby.

⁸⁵ APGd, PMRN, 1166/5, Sprawozdanie z sesji Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, 29 IX 1954, k. 319.

⁸⁶ Nie było to zjawisko typowe dla Gdańska, Polski czy krajów realnego socjalizmu. Występowało także np. w Niemczech Zachodnich, gdy miliony Niemców wysiedlanych z Europy Środkowej i Wschodniej szukało dachu nad głową.

⁸⁷ J. Zakiewicz, *Zasady ustalania norm zaludnienia mieszkań*, „Miasto” 1951, nr 6, s. 41.

⁸⁸ Nowelizacja dekretu o publicznej gospodarce lokalowej z 1950 r. wprowadziła rozróżnienie powierzchni na mieszkalną i użytkową, według tego podziału należało ustalać normy zaludnienia; *ibidem*, s. 43.

Państwo coraz bardziej ingerowało w rynek mieszkaniowy. Zwiększanie zakresu kontroli przyspieszyło proces eliminacji własności prywatnej, co było zbieżne z ogólnym dążeniem władz do nacjonalizacji przemysłu. W ten sposób sektor mieszkaniowy stał się jednym z pierwszych, które poddano centralnemu systemowi zarządzania. Wolno zatem stwierdzić, że o ile politykę dzielenia powierzchni mieszkalnej w pełni usprawiedliwiała potrzeba chwili, o tyle została ona wprzęgnięta w interes polityczny ówczesnej formacji rządzącej. Przesłanki do jej zaprowadzenia nie zostały jednak zaspokojone w zakresie zapowiadanych przez państwo. Po pierwsze, najniższy standard bytowania wciąż był udziałem robotników zajmujących ciasne pokoje, nie rzadko w walących się domach na peryferiach miasta. W 1956 r. aż 80% lokatorów budynków w Gdańsku przeznaczonych do rozbiórki stanowili robotnicy. Podobnie wskaźniki zagęszczenia były najmniej korzystne w tej grupie i wynosiły poniżej 9 m kw. na osobę⁸⁹. Po drugie, pewna pula mieszkań tzw. ministerialnych, a więc określone grupy zawodowe, były wyjęte spod rygoru „doludniania”. Dotyczyło to np. fachowców zatrudnionych w Stoczni Gdańskiej czy Okręgowych Kolejach Państwowych.

W świetle zaprezentowanych analiz warto na koniec wysunąć hipotezę dotyczącą przymusu kwaterunku w perspektywie ówczesnych potrzeb ekonomicznych. Otóż pozbywanie się z Trójmiasta specjalistów lub nawet pogarszanie ich sytuacji bytowej działało na niekorzyść władz. Problem ten wymaga weryfikacji i dalszych badań, ale wydaje się, że nakazowa polityka lokalowa bywała niekorzystna z punktu widzenia interesów gospodarczych państwa. Z tego powodu traktowano ją w sposób wybiórczy, a także nierównomierny w zakresie dystrybucji zasobów mieszkalnych.

Housing and Housing Management in Gdańsk in the First Post-War Decade

This article aims to present the condition of the housing economy in post-war Gdańsk. It illustrates the process of shaping housing policy in the first post-war decade, while accounting for legal regulations in the housing sector. Methods of acquiring housing are presented: from the renovation of rooms and surviving buildings to the construction of the first workers' housing estates. For a complete picture, the analysis covers the entire Tricity area (encompassing Gdańsk, Sopot, and Gdynia), highlighting the specific housing situation in the coastal strip – Gdańsk–Gdynia – where the ordinance on compulsory housing management (30 October 1945) and on the border zone and increased population movement (1 July 1946) were introduced. These regulations provided a framework for the authorities' further actions regarding the need to secure housing for workers essential for the reconstruction of the Coast and the maritime economy. A decision was made to strictly control the allocation of housing space, based on a combination of social welfare and population standards adopted by the Municipal National Council in Gdańsk. The text presents the activities of the Housing Commission in Gdańsk, responsible for housing and resolving housing disputes. The lack

⁸⁹ APGd, 1166/9, Referat na sesję MRN w Gdańsku, 1956, k. 288. W przeliczeniu na izby mieszkalne: 3,5 tys. z nich podlegało wykwaterowaniu.

of access to housing generated conflict and social unrest. Following the outbreak of the dockers' strike in Nowy Port in 1946, evictions were initiated, with the goal, among other things, of taking over the apartments of families expelled from the Coast. The political thaw of the mid-1950s unleashed private initiative in individual housing. The state abandoned compulsory housing management.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Gdańsku:

Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Gdańsku

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku

Herdera-Institut Marburg, Presseauschnittsammlung, Radio Free Europe

Źródła drukowane

Bogucki D., *Śladami życia*, Pelplin 2009.

Brezińska U., *Gdy się dowiedzieli, że jestem rdzenną gdańszczanką, okrzyknęli mnie Niemką...*, w: *Danzig/Gdańsk 1945. Erinnerungen nach 50 Jahren/Wspomnienia 50 lat później*, red. P.O. Loew, E. Rusak, R. Zekert, Gdańsk 1997.

Daniszewski T., *Gruzy, duchy i szabrownicy*, w: *Miasto i ludzie*, red. A. Panasiuk, Gdańsk 2000, s. 18–19.

II sesja Rady Naukowej do Zagadnień Ziem Odzyskanych, Problemy ogólne akcji osadniczo-przesiedleńczej, z. I, Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, Warszawa 1946.

Prasa

„Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947

„Dziennik Bałtycki” 1945–1949

„Miasto” 1951

Opracowania

Andrzejewski A., *Polityka mieszkaniowa*, Warszawa 1987.

Berendt G., *Strajk dokerów w Gdańsku Nowym Porcie w sierpniu 1946 r.*, w: *Strajk dokerów w 1946 r.*, red. D. Dekański, Gdańsk 2013, s. 66–92.

Bykowska S., *Między migracją a integracją. Społeczeństwo Gdańska w latach 1945–1960*, Warszawa 2024.

Bykowska S., *Problem osadnictwa w Gdańsku w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej*, „Zapiski Historyczne” 2017, t. LXXXII, z. 4, s. 81–109.

Chwalba A., *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1945–1989*, t. 6, Kraków 2004.

Cegielski J., *Przełom w budownictwie mieszkaniowym. Zakład Osiedli Robotniczych 1948–1955*, Warszawa 1983.

Domino J., *Rozwój przestrzenny*, w: *Historia Elbląga*, t. 5: 1945–1975, cz. 2: *Społeczeństwo, kultura, wyzwania i rozwój przestrzenny*, red. A. Groth, Gdańsk 2005.

Fermus-Bobowiec A., *Prawne instrumenty polityki mieszkaniowej w Polsce w latach 1944–1956*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2019, t. XVIII, z. 2, s. 241–266.

- Golon M., *Abandoning Stalinism in Housing Policy of the People's Republic of Poland. Legal Regulations with Respect to 'Roof Over Head' vs. the Reality at the Turn of the 1950s and 1960s Based on the Example of the Housing Policy in Selected Municipalities at District Level*, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” 2020, t. XIII, nr 2, s. 197–206.
- Jarecki E., *Stocznia Gdańska im. Lenina. Życie społeczno-polityczne w latach 1945–1984*, Warszawa 1985.
- Jarosz D., *Mieszkanie się należy... Studium z peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010.
- Jarosz D., *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000.
- Jarosz D., *Przekształcenia własnościowe w polityce mieszkaniowej w Polsce w latach 1944–1956 i ich społeczne konsekwencje*, w: „Rewolucja społeczna” czy „dzika przebudowa”? *Społeczne skutki przekształceń własnościowych w Polsce (1944–1956)*, red. T. Osiński, Lublin 2016.
- Kaczkowski S., *Stosunki ludnościowe Szczecina w latach 1945–1955*, Warszawa 1968.
- Kenney P., *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1950*, tłum. A. Dzierzowska, Warszawa 2015.
- Leszczyński A., *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943–1980*, wstęp Z. Bauman, Warszawa 2013.
- Łach S., *Osadnictwo miejskie na ziemiach odzyskanych w latach 1945–1950*, Słupsk 1996.
- Ochendowski E., *Zagadnienie norm zaludnienia mieszkań w przepisach o publicznej gospodarce lokalami*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1963, z. 3, s. 25–38.
- Matusik P., *Historia Poznania*, t. 1–4, Poznań 2021.
- Mieszkanie. *Analiza socjologiczna*, red. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, Warszawa 1982.
- Paczyńska I., *Gospodarka mieszkaniowa a polityka państwa w warunkach przekształceń ustrojowych w Polsce w latach 1945–1950 na przykładzie Krakowa*, Kraków 1994.
- Paczyńska I., *Dekret o Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej i jego realizacja w Krakowie (1946–1947)*, „Przegląd Historyczny” 1993, z. 3, s. 319–334.
- Peisert A., *Spółdzielnie mieszkaniowe: pomiędzy wspólnotą obywatelską a alienacją*, Warszawa 2009.
- Perkowski P., *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*, Gdańsk 2013.
- Sudziński R., *Odbudowa i rozwój infrastruktury miejskiej po wojnie (1945–1949)*, w: *Historia Torunia*, t. 4, cz. 1: *W województwie pomorskim (bydgoskim) (1945–1975)*, red. R. Sudziński, Toruń 2020 [recte: 2023], s. 176–178.

Sylvia Bykowska – dr hab., profesor w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN. Badaczka historii społecznej Gdańska i Pomorza w XX w. Zainteresowania naukowe: procesy społeczno-demograficzne na Ziemiach Zachodnich i Północnych, dzieje miast Pomorza, pamięć historyczna, a także historia samorządu lokalnego. E-mail: sbykowska@ihpan.edu.pl.

Sylvia Bykowska – professor at the Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences. Researcher of the social history of Gdańsk and Pomerania in the 20th century. Research interests: socio-demographic processes in the Western and Northern Territories, the history of Pomeranian cities, historical memory, and the history of local government. E-mail: sbykowska@ihpan.edu.pl.